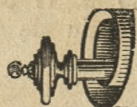
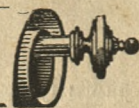


OPIEKUN KATOLICKI

N^o 64.



W pracy i oświacie, przyszłość nasza!



Rok XIV.

Bytom (Beuthen O./S.) dn. 20 sierpnia 1887.

„Opiekun Katolicki” wychodzi co środę i sobotę. Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 1 markę; w Austrii z przesyłką 75 cent.; w Ameryce 1/2 dolara. Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja „Opiekuna Katolickiego” w Bytomiu (Beuthen O./S.) Dyngosstrasse 27. Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętego miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja w miejscu, jako też i w Wrocławiu Rudolf Mosse oraz Haasenstein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frenkler, ulica Senatorska Nr. 18. — W Frankfurcie n. M. Daube & Co. — W Paryżu i na całą Francyzę A. Sławiński Paris, Rue Véseléy Nr. 3.

Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Bytom dn. 19 sierpnia.

Książę Ferdynand I jest już, wykonawszy wczoraj w Tirnowie przysięgę na konstytucję, formalnie księciem bułgarskim. Pierwsze czynności regencyjne nowego księcia przeszły zupełnie spokojnie. Mowy, proklamacye, strzały działowe i entuzjazm ludu były na porządku dziennym; naród bułgarski nawykł do tego w stósunkowo krótkim czasie, życzymy mu także z całego serca, ażeby podobne przyjmowania nowo wybranego księcia były ostatnimi.

Europa nie może się jeszcze pogodzić z nowym obrotem rzeczy; od utworzenia nowego ministerstwa, a raczej od składu jego zależy będzie stanowisko, jakie poszczególne mocarstwa do księstwa zajmą. Dotychczas nie biorą one sprawy tej na seryo, może czynią nie słusznie, gdyż Bułgarom przysługiwać powinno prawo decydowania o sobie.

Nowy książę nie może marzyć o tem, ażeby go Rosya uznała. Półurzędowy „Nord” publikuje ostrą notę przeciw ks. Ferdynandowi; dziennik ten oświadcza, że to weźmie bardzo smutny koniec. Równocześnie oświadcza korespondent petersburski „Nord” który ma stosunki z p. Giersem, że Rosya ani obecnie i cokolwiek później nie uzna ks. Koburga jako księcia lub też jako prowizorycznego regenta.

Mimo to zdaje się, że tak źle z księciem nie będzie. Książę ma silne plecy — jak to już przypuszczając wspomnieliśmy — wiadomo jednakże które. „Neue Wiener Tgbl.” dowiaduje się z Londynu, że pewne konsorcjum interesujące się wybudowaniem dróg żelaznych bułgarskich, na którego czele znajduje się pewien francuski finansista, zapewniło ks. Ferdynandowi pożyczkę 25 milionów franków; na skutek tego zamówiono już w dwóch amerykańskich fabrykach 100000 karabinów repetierowych dla armii bułgarskiej. W Londynie panuje to przekonanie, że ks. Ferdynand ma silne poparcie, obecnie jeszcze bojaźliwie tajone, pewnego mocarstwa.

W niedzielę miał się przedstawić książę zgromadzeniu narodowemu i odebrać przysięgę, poczem natychmiast regenci i ministrowie podać się mieli do dymisji, a następnie utworzyć się miało bez zwłoki nowe ministerium.

Książę wydał w dniu 14 bm. następującą proklamację do Sobrania:

My Ferdynand I z Bożej łaski i z woli narodu książę bułgarski, oświadczamy, wykonawszy uroczystą przysięgę przed wielkiem Zgromadzeniem narodowem w starej stolicy bułgarskiej naszemu kochanemu narodowi, żeśmy kierunek rządu wzięli w nasze ręce i w myśl konstytucyi takowy prowadzić będziemy.

Postanowiwszy starania nasze skierować ku rozwojowi, wielkości i sławy kraju, i będąc gotowi poświęcić życie nasze dla szczęścia jego, uważamy za nasz święty obowiązek wypowiedzieć w chwili, gdy na tron sławnych carów bułgarskich wstępujemy, odważnemu i mężnemu narodowi bułgarskiemu podziękowanie nasze tak za zaufanie w nas położone wybierając nas księciem, jak niemniej za patryotyczne i mądre postępowanie w chwili ciężkiej, którą nasz kraj przechodził.

Bohaterskie starania narodu, by strzedz swych praw, swego honoru i swych interesów, zjednały mu sympatyę całego świata cywilizowanego, i wpoili we wszystkich tę wiarę, że naród w rozwoju będący godnym jest świetnej i szczęśliwej przeszłości. Dziękujemy także regentom i ministrom za ich rozumne prowadzenie spraw; dzięki im zdołano utrzymać wolność i niepodległość naszego kraju.

Przekonani, że naród nasz i nasza mężna armia skupi się około tronu i nas popierać będzie we wszystkich staraniach około szczęścia ojczyzny, prosimy Boga o łaskę dla naszych czynów, jak niemniej dla naszych postanowień, które w przyszłości poweźmiemy. Niech żyje Bułgarya, która jest wolną w wykonywaniu swych praw! podp. Ferdynand!

O proklamacyi tej wyraża się „Nord. Allg. Ztg.” następująco: „Według wiadomości telegraficznych nadeszłych z Tirnowy wykonał ks. Ferdynand w dniu 14 b. m. przysięgę na konstytucję, i wydał następnie proklamację do narodu bułgarskiego, w której mianuje się „z łaskiej Boskiej” do „swego wolnego narodu” przemawia i oznajmia, że „wstępuje na tron sławnych carów bułgarskich.”

Proklamacya kończy się słowami: „Niech żyje wolna i niepodległa Bułgarya!” O sultanie i o mocarstwach nie wspomina proklamacya ani słówkiem, a całość ma taki pozór, jak gdyby chodziło o ogłoszenie niepodległości Bułgaryi.

Wyzyskiwanie publiczności

przez niesumiennej handlarzy i przekupniów odbywa się w rozmaity sposób.

Zakupują oni zazwyczaj od fabrykantów i kupców hurtownych tylko takie towary, co są albo zleżałe, albo z innego jakiego powodu nie nadają się do sprzedaży i dla tego pozbywane bywają za byle co. Z temi towarami, nie mającemi prawie żadnej wartości, chodzą ci przekupnie od domu do domu: zmyślają przytem jaką rozczulającą historią, np. że wskutek bankructwa swego spółnika zniewoleni są sprzedać ogromne zapasy towarów za bezcen, by się tylko ratować od upadku itp.

Towar zaś tak zręcznie umieją pokazywać kupującemu, iż tenże spostrzedz nie zdola na razie jego wad i niedostatków, i jest mniemania, że towar najlepszego gatunku, jak też pod przysięgą zaręcza przekupień. A że cenę stawia on pozornie nader niską, z łatwością łapie się na nią kupujący, który dopiero wtedy spostrzega się, że jest oszukany, gdy po odejściu przekupnia kupionej rzeczy przyjrzy się dokładniej.

Inny sposób kupienia łatwowiej publiczności polega na tem, że tacy handlarze urządzą aukcyje na podobne towary, głosząc poprzednio kłamliwie po gazetach, że chociaż wszystko jest jak najlepsze, sprzedane być ma za jaką bądź cenę, ponieważ właściciel handlu, z którego pochodzą te towary umarł, albo związa swój interes. Publiczność uwiedziona niskimi cenami, idzie zazwyczaj na ten lep i przekouje się niestety za późno, że ją niemiłosiernie oszukano.

Po większych miastach są urzędownie ustanowieni tacy, co np. z polecenia sądu sprzedają przez aukcyę rzeczy, zabrane dłużnikom. Do nich tedy najchętniej zgłaszają się przekupnie, o jakich mowa, z prośbą, żeby razem ze rzeczami, przez komornika sądowego im poruczonymi, sprzedali także na teże aukcyi za pewnem wynagrodzeniem ładajaki ich towar. Spekulują oni przytem na to, że kupujący z tem większem zaufaniem na tej aukcyi nabywać będą, wszystko, co idzie na sprzedaż, że ona odbywa się niby z poręki urzędnika sądowego, i niestety przyznać trzeba, iż taka rachuba nie zawodzi ich nigdzie.

Przez podobne sztuczki szkody ponosi nie tylko sama kupująca publiczność, ale i kupcy, handlujący rzetelnym towarem.

To też izby handlowe w rocznych swych sprawozdaniach o obrocie w handlu i przemyśle niejednokrotnie skarżyły się na wielki uszczerbek jaki kupcom rzetelnym i publiczności przynoszą tacy niesumienni przekupnie i domagały się od rządu, aby temu starał się zapobiedz w jakikolwiek sposób.

Skutkiem tych corocznie pojawiających się skarg i uzaleń minister spraw wewnętrznych, porozumiawszy się poprzednio z ministrem handlu, wydał do wszystkich władz policyjnych rozporządzenie, w którym zwraca im uwagę na to, że postępowanie niektórych handlarzy, jakie opisaliśmy wyżej, zakrawa mocno na oszukaństwo i dla tego poleca im, aby takich przekupniów, wyzyskujących haniebnie łatwowiej publiczności, bacznie śledziły i donosiły o nich prokuratorom, celem pociągnięcia ich do kary naznaczonej na oszustów.

Mleko

przyczyną szzerzenia się szkarlatyny.

Pod tym tytułem podaje „D. Med. Ztg.” artykuł, który znów potwierdza to, że ścisła rewizya tegoż urzędowo, nie tylko chroni publiczność od kupowania złego mleka, ale strzeże przed szzerzeniem się różnych chorób. Choroby tuberkuliczne jak i tyfusowe, najczęściej przez używanie złego mleka powstają i szerzą się, o tem już się dostatecznie przekonano, a nareszcie i o tem, że z tego i szkarlatyna. Najpierwszy, który tego doszedł, był dr. Power w roku 1882, gdyż przekonał się, że choroba ta wszędzie tam występowała, gdzie używano mleka od jednej i tej samej chorej krowy.

Aby się lepiej o tem przekonać, to dr. Klein w Londynie 1885 wszczepiał nawet szkarlatynę

zdrowym krowom, których przebieg choroby był ten sam co u ludzi. Z tego więc wniosek, że chorobę tę mają i zwierzęta, które swem mlekiem w prosty sposób ją szerzą. Dla tego gospodarze winni mieć baczną oko na cierpiące bydło i aby mleka jego nie używać. Przyjdzie zaś do tego jeszcze, że bydło — od którego mleko sprzedają — w oborach rewidowane będzie.

Żydzi w Rosyi.

„Kreuz Ztg.“ podaje: Według nadeszłych z Podola do Warszawy wiadomości panuje pomiędzy tamtejszymi Żydami gwałtowne wzburzenie. Do wszystkich Żydów obcokrajowców nadszedł rozkaz opuszczenia kraju. W celu uwolnienia się od służenia w wojsku, postarali się bowiem Żydzi o poddaństwo obce, szczególnie tureckie i rumuńskie. Wszyscy ci, którzy mają paszporty tureckie i rumuńskie muszą obecnie Rosyę opuścić. Późnienie ich staje się tem krytyczniejsze, że ich — jak mówią — ani Turcyja ani Rumunia obecnie przyjąć nie chce. Żydzi sprzedają swe domy za marny grosz. Przypuściwszy, że w małych miasteczkach takich zmyślonych obcokrajowców jest po 20 rodzin, wyniesie ogólna ich liczba na całym Podolu kilka tysięcy. Dalej otrzymali wszyscy Żydzi, którzy po r. 1881 osiedlili się po wsiach, rozkaz wyprowadzenia się do miast.

Z Petersburga donoszą do „Berl. Tgbl.“: „Sensacyjną wiadomość podaje jedno z pism rosyjskich, że w radzie państwa pracują nad projektem ograniczenia Żydów w Królestwie Polskiem. Żydzi mają być ograniczeni co do posiadania nieruchomości, prowadzenia rzemiosła i handlu tylko na miasta i osady. Na wsiach będą Żydom wszystkie te zajęcia zabronione. Mieszkający na wsiach Żydzi muszą posiadłości swe sprzedać chłopom; wyjęci z tego prawa mają być tylko ci Żydzi, którzy najmniej sześćset morgów ziemi posiadają, wreszcie właściciele specjalnych fabryk, handlarze drzewa, akcyonariusze i współwłaściciele pewnych fabryk i zakładów przemysłowych. Wszelkie postanowienia mają być surowo sformułowane, by zapobiedz obchodzeniu. Naprzykład mają być dozwolone te fabryki żydowskie, które pędzone są parową maszyną i mają najmniej 16 robotników. Prawo to uwzględnią przedewszystkiem mały przemysł. Poza obrębem miast i osad mogą Żydzi dzierżawić ziemię do zakładania fabryk jedynie za specjalnem pozwoleniem władzy gubernialnej i po złożeniu 5000 rubli kaucyi, przyczem mają obowiązek najpóźniej w dwa lata po uzyskaniu pozwolenia odnośną fabrykę zbudować, w przeciwnym razie tracą owe pozwolenia a kaucya przepada.“

O zdrowiu.

(Dokończenie.)

Ludzie trwonią w młodości nierozważnie zdrowie, nie zważając na wiek późniejszy, w którym czeka ich niedołęstwo i ciężka bieda.

Mówią starzy:

— Czego nie zbierzesz w młodości, trudno ci zebrać w starości....

Można także powiedzieć:

— Zniszczysz zdrowie za młodu, doznasz później zawodu. Zdrowie łatwo stracisz, naprawy niczem nie oplacisz.

Młodemu się zdaje, że nigdy nie będzie chorował, bo młodość, to przecież samo zdrowie. Przez to nadużyje i źle wielkie.

A czyż roślina z młodu z soków ogołacana wyrośnie w tęgie drzewo? Czyż młodzik zdrowiem szafujący wyrośnie w tęgiego męża?...

A iluz to mamy junaków, którzy samochoćą gubią zdrowie! Zgrzeją się czasem, to zaraz mówią:

— Ha, nie ma to jak woda, coby to człowiekowi szkodzić mogło, gdy się jej napije?..

Piją wodę.

Zgrzeje się który inną razą w chłodnej porze, dalejże zdejmować wszystko ze siebie, bo coby to miało szkodzić?

Jest niedojrzały owoc, jedzą go bez litości, bo przecie go Bóg dał do jedzenia. I tak jedno po drugim robią bez namysłu i rozwagi i podkopują zdrowie. Uda się wprawdzie raz, piąty i dziesiąty, ale raz inny przychwyci i srogo pokutować trzeba. Żarty ze zdrowiem nigdy nie doprowadzą do dobrego.

Przegląd polityczny.

NIEMCY.

Berlin. Stósunki Niemiec do mocarstw zagranicznych dotychczas w niczem się nie zmieniły. Mianowicie tyczy się obu ich sąsiadów, Francuza i Moskala.

Pozornie utrzymują oni z Niemcami przyjazne stósunki urzędowe i każda strona zaręcza, iż jedynym jej dążeniem jest podtrzymanie pokoju w Europie. My zaś we wszystko to mocno wierzymy. —

— „Hamburger koresp.“ donosi, że mówią w kołach dobrze poinformowanych, iż parlamentowi przedłożony zostanie na najbliższej sesyi, jako pierwszy projekt, projekt podwyższenia cła od zboża.

— Pruski minister handlu rozporządził, aby we wiejskich szkołach uzupełniających (wieczornych) zaniechano nauki rysunków i geometrii, a w to miejsce pomnożono liczbę godzin na naukę rachunków i języka niemieckiego.

Również i geografia i historia powszechna nie mają w tych szkołach stanowić osobnych przedmiotów nauki, lecz uczniowie z niemi poznajamić się mają o tyle, o ile o nich dowiedzą się z życiorysów pewnych wybitniejszych osobistości, o których będą czytali w swych książkach podręcznych, lub z odnośnych opowiadań nauczycieli.

— Minister skarbu wydał bliższe objaśnienie do tego paragrafu nowego prawa o opodatkowaniu spiritusu, który opiewa, że spiritus przeznaczony na cele procederowe, ma być wolny od wszelkiej akcyzy.

Ponieważ prawo to wejdzie w życie dopiero z. d. 1 października rb., a ceny spiritusu już podskoczyły znacznie, minister skarbu rozporządził, aby procederyzom kupującym tak podróżony spiritus na własny swój użytek, władze celne z odebranej od właścicieli gorzelnii akcyzy dawały wynagrodzenia po 48,03 marek za każde 100 litrów.

Przytem władze celne dopilnować mają tego, żeby ci procederyści nie nadużyli takiego ułatwienia i nie zakupywali tak wielkich zapasów, iżby one im starczyć mogły na dłużej, jak do 1 października.

— Przemysłowcy co chwila zbierają się na wiece, by radzić o swojej biedzie.

Obecnie taki wiec odbył się w mieście Dortmundzie przy nader licznym udziale tak delegatów najrozmaitszych towarzystw przemysłowych z całych nieomal Niemiec, jak i pojedynczych rzemieślników. Liczba ogólna uczestników w tym wiecu przechodzi tysiąc osób.

Wiec rozpoczął się w zesłą niedzielę i wszyscy zgodzili się na to, iż obecnie obowiązują-

A wejdźno do karczmy i słuchaj, jak tam woła młody człowiek:

— Hej Żydzie kwartę wódki!

I pije jedną za drugą, bo ma jeszcze zdrowie. Ale co będzie potem? Torba i żebrania.

Człowiek, mówią mądrzy ludzie, nie z żelaza; może znieść wiele, ale tylko do pewnego stopnia. Pięknie też mówi przysłowie nasze: Dopóty dzban wodę nosi, dopóki się mu ucho nie urwie...

Dalej mówią mądrzy ludzie: Dobrze wychowany człowiek wszystkiego używa, głupiec wszystkiego nadużywa, czyli we wszystkim przebiera miarę. Niema więc nie korzystniejszego dla zdrowia nad mierność, ową znotę, której dzisiaj tak mało między ludźmi. Rozumny człowiek we wszystkim zachowuje miarę, wszystkiego używa rozważnie, prostak bez wychowania robi inaczej. Obżera się bez upamiętania, jakby uważał swój żołądek za bezdenne wórecko. A przecie gdy do na pchanego wórka wypychać będziemy jeszcze więcej jakich rzeczy, to pęknąć musi. Tak samo stać się może u obżartucha, któremu ów wórecko, zwany żołądkiem, nie pęknie, ale się rozepcha i trafić potem nie będzie.

Zwierzę tego nie nadużywa, tylko człowiek posuwa się do takiego spodlenia, które zbydłęcieniem nazywamy.

Należy hartować ciało, ale tak, by nie utracić zdrowia. To też da się tu zastosować owo mądre zdanie: Wiele czyni ten, co musi, ale więcej ten, kto chce. To znaczy: wiele zrobić można z musu, nakazu, nadwierzając zdrowie, ale więcej z ochoty, nie nadwierzając zdrowia. Ochota nie trudi ciała, nie niszczy zdrowia. Chcąc mieć zdrowie, trzeba hartować ciało, jak powie-

jące prawo procederowe należy zmienić w tym sensie, aby każdy, co chce prowadzić proceder na własną rękę, składał poprzednio fachowy egzamin na majstra.

— W Szczecinie skazał sąd kilku członków tamtejszego towarzystwa wolnomysłnego za rozpowszechnianie podczas ostatnich wyborów do parlamentu zmyślonych depezy na karę pieniężną od 3—100 marek. Wyrok uzasadnił sąd § 360 nr. 11 prawa karnego, gdzie mowa „o dopuszczeniu się zdróżności“ (wegen groben Unfugs.)“

ROSYA.

Rząd rosyjski, jak na teraz, nie myśli czynnie występować przeciwko temu, co obecnie dzieje się w Bulgaryi.

FRANCYA.

Z Paryża nadchodzi wieść, która znów mocno niepokoi Niemców.

Jak wiadomo, rząd francuski postanowił utworzyć 18 nowych pułków piechoty i z nich aż 10 ma otrzymać kwatery wzdłuż granicy niemieckiej. To nie podoba się naraz gazetom niemieckim, które z tej przyczyny gotowe już posiadają Francuzów o jakies źle względem Niemców zamiary.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Bytom. Dla całej prowincyi śląskiej — z wyjątkiem Wrocławia — wyszło rozporządzenie, aby w noccy na drogach publicznych, wozy oświecane bywały!

— Dnia 16 t. m. został poświęcony dom, były Bracka, a następnie przeniesioni doń chorzy z zakładu „Roberta“.

— Dwudziestofenigówki nowe wybite miały być napowrót wycofane z obiegu dla tego, że miały być wybite z podłego materiału. Nie ma w tej pogłosce ani źdźbła prawdy. Zarząd mennicy ogłasza, że dwudziestofenigówki są wybite z tego samego metalu co 10-fenigówki, t. j. z 75 części miedzi i 25 części niklu, zatem tak samo czernieć nie będą i że mennica nie myśli poprzestać wybijania nadal tego samego rodzaju monety.

— Według rozporządzenia nadprezydenta Ślązka, w każdym przypadku choroby „dyfteryi“ ma być uczynione doniesienie władzy, jak to przy innych zaraźliwych chorobach, wyjąwszy Wrocławia.

(=) Zabrze. U nas zaczyna się szerzyć szkarlatyna, na którą zmarło w trzech dniach: górnik P. Nierychło i 3 dzieci w wieku: 8, 1 $\frac{1}{2}$, i 1 $\frac{1}{2}$ roku.

dzieliśmy wyżej, to znaczy, trzeba je wzmacniać różnemi sposobami a nie rozdelikatniać.

Należy wstawać wcześniej, bo przez to ciało hartowniejsze; bo przez długie leżenie słabnie mocno, psują się w niem soki.

Myj się codzień świeżą, zimną wodą, a będziesz miał zdrowe ciało. Ale myj nie tylko twój twarz i ręce, ale także szyję i piersi. Ile możliwości staraj się o jak najświeższe powietrze i o jak największą czystość w domu. Strawa twoja niech będzie prosta, ale świeża, albowiem mówią:

Izba sucha, jadło świeże,

Myśl spokojna zdrowia strzeże.

To też staraj się i o spokój duszy, aby ci sumienie nie robiło wyrzutów, a będziesz spał spokojnie i pokrzepisz swoje ciało.

Ziębnięty nie chodź do pieca, zgrzany do zimnej wody. Nie jedz przedko i kawałkami; żuj dobrze i jedz powoli. Nie jedz ani twardech, ani niedojrzałych lub nadpsutych rzeczy. Łakomstwo nie jeden już odbezczał. Bądź mierny w jedzeniu i picciu, strzeż się jadowitych grzybów, dziwacznych przypraw, a w domu staraj się o czystość, by wszędzie było i porządnie, bo to zdrowie podtrzymuje. Dzieci nie trzymaj w wilgotnych i stęchłych miejscach. Przewietrzaj mieszkanie, a unikniesz lekarstw i wydatków na nie.

Przedewszystkiem bądź miernym w jedzeniu i picciu, bo od mierności zawisło i szczęście nasze. A unikaj rozpusty i karczmy, w której utracą się nie tylko pieniądze i mienie, ale co większa zdrowie, ów skarb niczem kupić się niedający. Nie naśladowajcie nigdy tych, którzy w żydowskiej karczmie dobijają resztek sił swoich, by potem zginąć na zmartwienie swej rodziny, a na hańbę bliźnich swoich, między którymi haniebnym odznaczył się żywotem

□ Gliwice. Tutejszy inspektor powiatowy szkolny p. Schink wydał rozporządzenie, według którego nauczyciele mają występować energicznie, aby dzieci uczęszczające do szkoły były tak co do ciała jak i odzieży czyste.

[-] Mikołów. Tutejszy cmentarz katolicki powiększony został 15 morgami.

+ Koźle. Minister dla spraw gospodarczych leśnych etc. przesłał na ręce tutejszego komitetu znaną wystawę, jeden wielki srebrny i dwa wielkie z brązu państwowe medale.

(- Mysłowice. Zabawa letnią tutejszego Stowarzyszenia katolicko-obywatelskiego odbędzie się dnia 28 sierpnia a nie jak najpierw zamierzano 21. Zabawa tego Stowarzyszenia odprawi się wspólnie z zabawą Czeladzi katolickiej. Rozpocznie się koncertem po niesporach w ogrodzie Mühlego. Wstępne do koncertu będzie dla obcych wynosić 30 fen.; tutejszych będzie to kosztować więcej, bo oprócz koncertu mają złożyć na muzykę tańczącą 50 fen., za wstążki (odznaki) 20 fen. Pierwotnie zamierzano tę zabawę przy sprzyjającej pogodzie urządzić w lesie, jednakże nie wiem, z jakiego powodu, od tego zamiaru odstąpiono, który podług mego zdania był bardzo dobry, już z prostej przyczyny, że zabawa byłaby tańsza, a i ztąd, żeby była prawdziwie ludowa. Widzieliśmy, jak dobrze się zabawiliśmy w Małej Dombrowce, gdzie były śpiewy, gry deklamacyjne itp. Była to zabawa szlachetna, ucziwa a nie kosztowna. Nie tylko przy kuflu piwa można się zabawiać. — Zwłaszcza nasza młodzież powinna się pokazać starszym na niwie tańcząca, płasząca, na wyścigach i grach rozmaitych, a nie w lokalu, w kurzu i w swędzie.

Wrocław, dnia 14 sierpnia. Dziś wybrani tu zostali przeorami w klasztorach Miłosiernych Braci: R. Fr. Piotr Woiwoda dla Wrocławia, R. Fr. Kajetan Fuga dla Prudnika, R.

Sprawa rzemieślnicza, a prawodawstwo niemieckie.

(Dokończenie.)

Różnica obu tych wniosków odnosi się zatem 1) do przeciągu czasu, przez który wienien był przyszyły majster lub właściciel warsztatu odbyć naukę, i 2) do egzaminu, jaki miał składać rzemieślnik.

Wedle wniosku stronnictwa katolickiego kto chciał zostać majstrem, musiałby wprzód przez 3 lata uczyć się swego rzemiosła, potem jako czeladnik pracować także przez 3 lata i wreszcie mógłby składać egzamin na majstra, coby prawdopodobnie nastąpiło dopiero w 24 roku jego życia.

Podług zaś wymagań wolnomyślnych którzy np. od szewców, krawców, stolarzy, domagali się tylko dowodu, że w ogóle przez 3 lata zajmowali się swym procederem i bez żadnego egzaminu pozwalali im zostać majstrami, łatwo byłoby mogło, iż młodzieniaszek kilkonastoletni miałby już prawo prowadzić rzemiosło na własną rękę.

Ze z wiadomościami fachowemi takich niedoświadczonych majstrów byłoby nader kruchno, to jasnym jest każdemu. Byłoby jednakże jeszcze pół biedy, gdyby większość parlamentu, w którym obecnie rej wodzą tak nazwani narodowoliberalni, zgodziła się była chociaż przynajmniej na wniosek wolnomyślnych, bo w takim razie byłaby niejaka pewność, że w niektórych rzemiosłach przyszyły majster składać musi egzamin fachowy.

Ale dla posłów narodowoliberalnych i tego małego ograniczenia wolności procederowej było jeszcze za wiele. Odrzucili więc oba powyższe wnioski, a natomiast, udając, jakby upadającemu rzemiosłu chcieli też ze swej strony dopomóc, uchwalili takie prawo, że cechy rzemieślnicze na opędzenie kosztów owego zarządu mogą ściągać potrzebne składki nawet od tych majstrów fachowych co się nie zapisali wcale do cechu.

Takie prawo rzemiosłu prawie żadnej nie przyniesie ulgi, bo nie usunie ani fuszerów, ani nieszczęsnych handlarzy, którzy największy zysk ciągną z rzemieślnika, frymarząc jego pracę.

Miejmy atoli nadzieję że, sprawa ta ku lepszemu postępować będzie.

Fr. Bruno Bems dla Pilchowie, R. Fr. Franciszek Rauttenberg dla Bogucic, R. F. Balt. Welzel dla Ścinawy.

† Dziś, dnia 17 sierpnia, umarł tu po trzy tygodniowych cierpieniach profesor Dr. L. Kamby. Imię tego męża jest dobrze znane w świecie, gdyż wydał kilka wybornych dzieł matematycznych naukowych.

Rozmaitości.

* Katastrofa kolejowa w Ameryce. Liczba osób zabitych w strasznej katastrofie pod Blumington wynosi 155, rannych przeważnie ciężko, jest około 400.

Powodem przerażającego wypadku, nie jest bynajmniej pożar mostu przypadkowy z iskr poprzednio przechodzącego pociągu, jak sądzono w pierwszej chwili, — lecz barbarzyńska zмова zbrodniarzy, którzy rozmyślnie przygotowali katastrofę w widokach ohydnej rabunku. Wszyscy zabici i ciężko ranni podróżni zostali ograbieni z pieniędzy i kosztowności zanim przybyła pomoc na miejsce katastrofy.

* O pożarze lasów w Hertogenwald piszą z Verviers pod datą 8 bm.:

Od soboty wieczór szerzy się pożar w olbrzymich lasach Hertogenwald, położnych z obydwóch stron niemiecko-belgijskiej granicy między Herbenthal-Dolhain, Eupen, Stavelot i Malmedy.

Ogień powstał w niewytłomaczony dotąd sposób, naraz w trzech daleko od siebie odległych miejscach, z których dwa leżą na terytorium niemieckim. Jedno z tych ostatnich ognisk przeniosło się na terytorium belgijskie.

Najstraszniejsze jednak trzecie, powstało od strony belgijskiej w lasach skarbowych.

Ogień zaczął się szerzyć z niebywałą szybkością — łatwo zrozumiałą — bacząc na suche gałęzie, korzenie, liście i od gorąca wypaloną, trawę, tworzącą na całym gruncie leśnym pokładę dochodzące do pół metra wysokości.

Nie dziwnego, że olbrzymie płomienie przebiegają równiny, wdrapują się na pagórki, spływają w doliny niczem w biegu swym niewstrzymane.

Strumyk w wąwozie kilka metrów szerokim obecnie jednak wskutek posuchy, prawie zupełnie pozbawiony wody, nie stanowi dla szalonego żywiołu najmniejszej zapory, — a na wierzchołkach gór w wysokości 700 metrów, panujący tam zawsze prawie silny prąd powietrza, dodaje płomieniom większej jeszcze siły.

Przeciętna ściana ognia dochodzi do wysokości 10 mtr. z daleka już słychać jego trzeszczenie i czuć żywiczny zapach spalonych drzew iglastych.

Na szczęście w lasach nie ma żadnych ludzkich siedzib.

W Gęstwinach w okolicy Dolhain chronią się chmary dzików, rogaczy i sarn, uchodzących przed ogniem.

Na wszystkich drogach spotyka się całe stada płowych myszy, wypłoszonych szalonym żywiołem.

Z Dolhainu, Limburgu widać olbrzymie słupy dymu strzelające pod niebiosa co w połączeniu w straszliwie wspaniałym widokiem morza płomienistego w nocy szczególnie, niebywałe zgrozą przejmujące sprawia wrażenie.

Jeżeli ogień dostanie się do kopalni torfu Nivère, szkody staną się nieprzeliczone, a odciecie dość wczesne jest niemożliwe.

W pobliżu głównego ogniska — w pośrodku lasu leży grobla i staw Gileppe — dostarczający wody do wszystkich fabryk w Verviers. Tu w każdym razie siła płomieni zostanie stłumiona.

Tymczasem jedynie deszcz może zaradzić, a jeżeli nie spadnie, wówczas wkrótce romantyczne doliny, szczyty, wyżyny — obszaru Stavelot Spaas pozbawione będą w zupełności pysznej swej korony leśnej.

* Wróbel, którego przed mniej więcej 25-lety gwałtem sprowadzono do Ameryki, aby tam pomógł tępić robactwo i poczwaraki, teraz uznany został za wielkiego szkodnika, dla tego, że, jak Amerykanie — a czemu my nie dajemy wiary — tylko zjada kielki i pączki roślin i tępi zboża. Uznano go zatem za ptaka szkodliwego i rząd Stanu Nowojorskiego wydał nawet rozporządzenie nakładające karę na tego, kto by się poważył wróblom dać żywność i schronienie. O takie rozporządzenie wróbel nie dba i jak dawniej tak i teraz mnoży się i tępi robactwo.

Dziesięcioro przypomnień dla rolnika.

czegoś

pełnić należyte swoje podwójne, rolnika i ożwienska, przeznaczenie.

Pierwsze. Pamiętaj, że każda rzecz, a zatem i twój zawód poczynąć się ma od początku, i stósownie do tego ulepszaj najprzód łąki, pastwiska i uprawę roślin pastewnych, abys miał czem żywić i opatrować swój dobytek, czyli zbiór twoich i twojej opiece powierzonych spółtowarzeń.

Drugie. Pielęgnuj, uszlachetnij i karm dobrze także dobytek, czyli te twoje i twojej opiece powierzone stworzenia, abys miał z nich dobrych w twoim zawodzie współpracowników i dostatek nawozu.

Trzecie. Pomnażaj i ulepszaj czem tylko możesz i jak ci radzi sztuka twoja rolnicza ten nawóz, abys miał czem użyźnić ziemię.

Czwarte. Uprawiaj starannie i użyźniaj też ziemię, abys miał wiele i obfitość innych plonów.

Piąte. Zasierwaj i sprzątaj dobrze te zboża i inne plony, abys miał czem żyć i co spieniężać, ku pozyskaniu innych do życia potrzebnych rzeczy.

Szóste. Spieniężaj dobrze, przez rozumną sprzedaż i umiejętne dokonywanie przeroby, też zboża i inne plody, abys miał wiele pieniędzy i innych pomocniczych dla spełnienia swego zawodu środków.

Siedmte. Używaj dobrze tychże pieniędzy i tych innych pomocniczych dla spełnienia należyte twego zawodu środków, abys żył, jak tylko rolnik i człowiek najlepiej żyć może.

Ósmte. Uważaj pilnie wszystko, co się tylko dobrego, zwłaszcza w twoim zawodzie naokoło ciebie dzieje i naśluduj wszystko co jest w dziełach Boskich i ludzkich doskonałego, czyli dobru powszechnemu odpowiedniego, bo tylko przez to naśladowanie możesz się stać tem, do czego jesteś przez swego i powszechnego Stwórcę usposobionym.

Dziewiąte. Doskonaj wszystko, co tylko znajdziesz w tychże dziełach doskonałego, czyli temuż dobru powszechnemu odpowiedniem stać się mogącego, albowiem tylko przez to doskonalenie dowieść możesz, że jesteś istotą najdoskonalszą na obraz i podobieństwo Boże stworzoną, bo nawet dzieła swego Stwórcy dopełniać zdolną.

Dziesiąte. Poświęcaj owoce prac swoich i samego siebie, przez prowadzenie życia doskonałego (t. j. właśnie na doskonaleniu wszystkiego co jest doskonałe zasadzającego się), dla sprawy wspomnianego dopiero powszechnego dobra, w którym jako w dobru wyjątkowym i najdoskonalszym — chwala Doskonałości najwyższej — dobro naszych bliźnich, pożytek naszych spółtowarzeń i własne nasze dobro się mieści. Kal. Poz.

ZARTY.

** Sasiadka I: Nie mogę się dość nadziwić, że wasz chłopczyk z chęcią pije tak nie dobre lekarstwo?

Sasiadka II: Na to mam bardzo dobry sposób, oto do każdej szklanki wrzucam mu 10 fen.

** Płose mamy, co to są chłopi?

— Widzisz, Stasiu, to są tacy nieszczęśliwi ludzie, którzy nigdy nie bywają w teatrze, nie jadają lodów i nie ucierają nosa chusteczką...

** Sędzia do świadka: Jak się nazywacie?

Świadek: Nazy - zy - zywa - wam się - się

Sędzia: Zdaje mi się żeście dziś do zdania świadectwa nie zdolni, przyjdźcie jutro.

Świadek: Po co to znów panie sędzio? jutro będzie ta sama historia!

** Żona: Do czegoż to podobno, aby należeć do tylu stowarzyszeń! A więc dziś mianowali cię członkiem honorowym już w óstem stowarzyszeniu! —

Mąż: Koshana żono, uważaj ino sobie, jak to pięknie będzie w dzień mojego pogrzebu. —

** Dwuznaczne świadectwo: Ja podpisany zeznaję, że w stanie opitym widziałem Majera w knajpie. N. sołtys.

** Dziecko w sklepie od kupca otrzymało cukierek, który też natychmiast zjadło. Matka widząc to, rzecze: Czy nie wiesz jak te się mówi? — Dziecko: Jeszcze jeden! —

KORESPONDENCA REDAKCYI.

Komuś — w B. Pamiętaj radzimy na przysłowie polskie: Nie ciągnij psa za ogon.... Znane są już nie jedne machinacje, jak i sprawki. —

Całkowita wyprzedaż! **L. BERNSTEIN** Bytom ul. dworca kolei żelaznej (Bahnhofstr.) poleca swój wielki skład pięknych i dobrze leżących czarnych lub kolorowych ubiorów dla chłopców, już od 9 młk. w skutek przeprowadzenia się, zmuszony wyprzedać. **Całkowita wyprzedaż!**

Otwarcie składu.

Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy donoszę niniejszem uniżenie, że tu urządziłem pod firmą

D. Hentschel

na Bulewarze
(Dom p. Herrmann.)

skład regulatorów, zegarów ściennych i kieszonkowych srebrnych i złotych, jak i towar. optycznych z połączeniem pracowni dla reperacji i prac nowych, w ten zawód wchodzących.

Przyrzekając skora, rzetelną i sumienną usługę, polecam się łaskawym względem.

Z uszanowaniem
Bytom. **D. Hentschel**, zegarmistrz.



Deski, blochy, balki,

jako też inne gatunki drzewa do budowni potrzebne i stósowne, również

trocny drzewo na opał

poleca po najtańszych cenach

GOLDSTEIN'A pila parowa

w BYTOMIU, (Beuthen O.S.)

Przeciw krwawej bieguncie u świń

nie ma pewno działającego i lepszego środka, jak aptekarza **P. Eckert**'a proszek na krwawą biegunkę, który jeżeli go się dziennie raz według przepisu przymieszają do paszy, pokazaniu się tej choroby absolutnie przeszkadza, i żarłość zwierząt powiększa. Już na tę chorobę zapadłe świnię przez natychmiastowe podanie tego proszku wkrótce znowu ozdrowiały. Cena za funt 1 marka, — wystarczy dla 1 świni na 34 dni.

L. H. Pietsch i Spł., Wrocław, ul. Vorwerkstr. 17. farmaceutyczne, chem. — techniczne laboratorium.

Upraszam W-go Pana o przysłanie mi jeszcze 5 funtów Jego prezerwatywy za zaliczką pocztową. Świnię na oko wyglądają zdrowe, lecz w sąsiednich domach już są wypadki krwawej biegunki.
Moisdorf b. Jauer. Illmer, inspektor.

Lekarstwo to jest do dostania:

w Bytomiu J. Duebeke, w Gliwicach Emil Langer, w Lublińcu Th. Bryka, w Tarnowicach aptek. M. Löwe, w Koźlu aptek. Arn. Wolff, w Gnadenfeld aptek. M. Wetschky, w Wielk. Strzelcach Jan Kempki i C. G. F. Schreier'a spadkobiercy, w Leśnicy aptek. Fiebag, w Rudnie aptek. H. Fleischer, w Dobrodzieniu aptek. G. Schliwa, w Raciborzu Francisz. Kremser, w Krzanowicach Józef Zipper, w Pietsch Jan Marker, w Pszczynie Józ. Frystacki, w Kietrze Otto Langosch, w Głogówku F. Loreck.

Ulica piekarska. Nr. 40.

Gustav Paesler,
malarz na porcelanie,

jedyny w tutejszej okolicy,
poleca się

do wykonywania wszelkich napisów i ozdób na porcelanie.

Wypalam także we szkłe nazwiska, monogramy itp. podobnie do wyrznięcia a o połowę taniej.

Ulica piekarska Nr. 40.

Franc. Letzel

w Bytomiu, ul. Dyngos przy Bulewarze Nr. 32

poleca: najnowsze maszyny do siewu, które się przypinają do pasa i urządzają do każdego gatunku inaczej.

Warto aby się gospodarze sami przekonali; dalej, kosy, i wszelkie potrzeby w gospodarstwie.

Franc. Letzel Bytom, przy Bulewarze.

Powróciłem

Dr. Kober.

Dla oszczędnych gospodyń polecam:

Najlepszy twardy cukier f. 32 fen.
" biała faryna " 30 "

Codziennie świeżą kawę.

Piękną Jawa kawę f. po 130, 140, 160, 180 fen. Prawdziwą kawę Franc'a, paczka po 8 i 15 fen. Wszystkie Magdeburgskie cygorye po najtańszych cenach. Najlepszą tabakę presówkę po 100, 110, 120 f. Jak i wszelkie inne towary korzenne po najtańszych cenach poleca skład towarów

H. Kaller

w Bytomiu ul. Krakowska N. 11 obok kościoła św. Ducha i ulicy Goy N. 1.

Najlepszy sok malinowy z gór, jak i

sok cytrynowy polecam jak najtaniej.

Dr. Wenzlik,

fabryka kunszt. wód min. jako to seltru, wody sodowej i t. p.

Bytom, ul. gimnazjalna.

Najlepsze źródło kupna!

Twardy cukier (rafinada) w głowie po 28 1/2 f
Twardy cukier ważony. 32 "
Mieszany cukier (faryna) 30 "
Dobra kawa familijna (świeżo palona) 120 "
Najp. „Perl“ kawa 140-160 "
„Java“ „ 140-160 "
Mydło dobrze suche 025-030 "
Soda f. 5 fen. krochmal 025-030 "
Dobra presówka tab. 100-110 "
Olej 28 "
Petrolej 13 "
Świeca stearynowa pacz. 35 "
Najlepsza mąka i ospyka po jak n. niższej cenie dziennie poleca

Józ. Kaller

Bytom, ulica tarnowicka naprzeciw now. kościoła.

!Baczność!

Daję Szanownej Publiczności Zabrza i okolicy do łaskawej wiadomości, iż znów jak inne lata stawiam nowe i reperuję stare kafiane piece; i daję nowe z moich kafi z postawieniem na miesięczną odpłatę z roczną gwarancją. Także polecam mój wielki

skład różnych kafi

i gzymsów od najtańszych do najdroższych.

R. Raschdorf kafiarz, w Zabrzu ulica lazarecka.

Skład trumien,

od największych do najmniejszych mam zawsze tanio na składzie.

Przy tej sposobności polecam Szanownej Publiczności mój warsztat stolarski przy budowlach itp. Skora i rzetelna usługa.

Robert Hensel,

w Bytomiu, ulica Kościelna 13.

!DLA UWAGI!

Nasze wiele razy premiowane, urzędowo podszukane ogniotrwałe

Papy na dachy

bywają brane do pierwszej klasy ogniówki dla twardości przykrycia. Świadcstwa wystawione przez powagi budownicze o wybornym naszym fabrykacie są do usług, jak również i świadctwa urzędowe. Trzeba zważać przy kupnie papy na pokrycia dachów aby była etykieta naszej firmy, a będzie do dostania na Górnym Ślązku u wielu kupców.

Na Bytom i okolicę ma także na składzie **Fr. Letzel** kupiec.

Georg Friedrich & Co.
Wrocław. Fabryka papy na dachy.

!Zadna wyprzedaż!

Szanownej Publiczności Laurahuty, Siemianowic i okolicy, polecam mój skład w dobrze zaopatrzone towary **łokciowe i korzenne** jako to: piękne a tanie materye na ubiory dla mężczyzn, które się wykonują natychmiast a tanio według miary, kaszemiry, wszelkie materye najnowsze na suknie, chustki i chusteczki na głowę, ręczniki, płótna itp.

Wszelkie korzenie, cukier, kawę, także kawę Frank'a w pudełkach i puszkach, prawdz. magdeb. cygoryą, selterską wodę i sok malinowy z gór; piwo bawarskie we fiaskach, oraz wina wszelkich gatunków itd.

Także u mnie jest jedyny skład na całą okolicę sławnego **Lück'a miodu ziółkowego dla zdrowia i esencya życia dr. Fernest'a.** Także agentura „Opiek. Katolickiego.“

Laurahuta. **Tomasz Widera.** (Katolik).

HAMBURCKO-AMERYKAŃSKIE TOWARZYSTWO AKCYJNE ŻEGLUGI PAROWEJ.

Bezpośrednia komunikacja pocztowa pomiędzy **Hamburgiem a Nowym Yorkiem** w każdą środę i niedzielę.
pomiędzy **Havrem a Nowym Yorkiem** w każdy wtorek,
pomiędzy **Szczecinem a Nowym Yorkiem** co 2 tygodnie,
pomiędzy **Hamburgiem a Indiami Zach.** 3 razy miesięcznie,
pomiędzy **Hamburgiem a Meksykiem** raz w miesiąc.

Parowce pocztowe tego Towarzystwa podają bardzo dobrą sposobność do podróży w kajutach i w środkowych przedziałach; utrzymanie w czasie podróży jest znakomite.

Blizszych wiadomości udzieli A. Piskorski w W. Strzelcach Gr. Strehlitz.

INSTYTUT
dla cierpiących
na zęby i usta.

Gliwice ul. dworca kol. żel. (Bahnhofstr. No 9. I.)

Wrywanie zębów i leczenie darmo! Bardzo tanio za czyszczenie i mineralne plombowanie zębów. Zęby sztuczne wykonuje się w 3 godzinach

Driesen,
ameryk. prakt. artyst. zębów.

Technicum Mittweida
— Sachsen —
a) Maschinen-Ingenieur-Schule
b) Werkmeister-Schule.
— Vorunterricht frei. —

Wielki skład TRUMIEN

od największych do najmniejszych i od najdroższych do najtańszych, ma zawsze na składzie **Józef Rotter.**

mistrz stolarski w Lipinach.
Skora i rzetelna usługa.
Pierwszy stolarz przy farze.

Kto się lęka paraliżu.

lub też na takowy zapadł albo cierpi kongestacje, zawrót, ubzdrowienia, nerwowość, resp. rozdrażnienie bezsenność, niech postara się o broszurę: „Über Schlagfluss - Vorbeugung und Heilung.“ 3 Auflage vom Verfasser, chem. - Landw. Battalion artzt Rom. Weismann in Vilshofen, Bawaryja, którą przesyła bezpłatnie i franko.

LECZENIE GŁUCHOTY

SZTUCZNE BEBENKI dyplomowane, NICHOLSONA leczy albo przynosi ulgę w GŁUCHOCIE z zakieby przyczyny nie pochodząca. Dzięki tym przyrządom otrzymano najbardziej zdziwiający przykład wyzdrowienia. Posylając 25 pfenigów w markach pocztowych otrzymuje się franco ilustrowaną broszurę złożoną z osiemdziesięciu stronkami i zawierającą ciekawe opisy prób robionych w celu leczenia GŁUCHOTY, a także listy rekomendacyjne Doktorów, Adwokatów Wydawców i innych osób godnych zaufania które zostały wyleczone przy pomocy tych BEBENKÓW, i głośno je zalecają. Adressować listy: J. H. NICHOLSON, 4, ulica Drouot, PARYŻ